

Maria Fila

Towarzystwo Miłośników Ziemi Zatorskiej

SOKOŁY, SKAUCI I STRZELCY ZIEMI ZATORSKIEJ NA DRODZE DO NIEPODLEGŁOŚCI

RYS HISTORYCZNY

Ruch niepodległościowy, który zaowocował powstaniem Legionów, na których czele stanął Józef Piłsudski (przyszły Marszałek) sięga swoją tradycją do ruchu strzeleckiego. Na początku XX wieku w Galicji mocno aktywizowały się środowiska niepodległościowe, a ich przywódcą był Piłsudski.

W czerwcu 1908 roku powstał Związek Walki Czynnej (ZWC) – polska tajna organizacja wojskowa założona we Lwowie, o charakterze ponadpartyjnym, mająca przygotować walkę zbrojną o wyzwolenie Polski. ZWC zainicjował powstanie i kierował organizacjami strzeleckimi, które dały początek 1. Brygadzie Legionów. Program Związku Walki Czynnej głosił, że celem organizacji jest „prowadzenie poza granicami caratu robót przygotowawczych oraz wykształcenie organizatorów i kierowników dla przyszłego powstania zbrojnego w zaborze rosyjskim, dążenie do rewolucyjnego powstania Polski przeciw najazdowi moskiewskiemu”.

W Galicji w oparciu o ZWC tworzono legalne organizacje paramilitarne: Strzelec i Związek Strzelecki. Działalność tych organizacji stanowiła parasol dla powstających konspiracyjnych szkół oficerskich i podoficerskich, ćwiczeń z taktyki i z bronią, wykładów historycznych dotyczących powstań (styczniowego, listopadowego, kościuszkowskiego), bitew pod Grunwaldem czy Wiedniem. W celu gromadzenia pieniędzy na zakup broni, umundurowania i amunicji został powołany Polski Sztab Wojskowy. Polscy działacze niepodległościowi zdecydowali się oprzeć na Austrii jako najmniej niebezpiecznym zaborcy, współpracując z cesarsko-królewską [c.k.] armią austriacką. W tym czasie w Galicji, oprócz związków strzeleckich, działały: drużyny skautowe, Drużyny Bartoszone, Drużyny Podhalańskie, organizacje gimnastyczne Sokoła. Piłsudski zakładał w swej koncepcji, że polskie siły zbrojne samodzielnie ruszą do walki z Rosją. Sztab c.k. armii uznał dywersję na tyłach wojsk rosyjskich za korzystną dla własnych celów militarnych, dlatego 2 sierpnia 1914 roku wyraził zgodę na wkroczenie strzelców do Królestwa. Historyczna odprawa miała miejsce 3 sierpnia 1914 roku na krakowskich Błoniach. Józef Piłsudski w obecności

strzelców i „Drużyniaków” powiedział: „Żołnierze!... Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego idącego walczyć za oswobodzenie ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczonym wśród was pełnić funkcje dowódców. Szarże uzyskacie w bitwach. Każdy z was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może znów zejść do szeregowców, czego oby nie było... Patrzę na was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska, i pozdrawiam was, jako pierwszą kadrową kompanię”¹.

ECHA WIELKIEJ HISTORII W MAŁYM ZATORZE

Pierwszy rozbiór Polski spowodował utratę rangi Zatora w regionie, pozostawiając go w cieniu Wadowic. Od roku 1910 Zator został przydzielony pod zarządek administracyjny powiatu oświęcimskiego. Pod względem administracji kościelnej w latach 1786–1880 Zator należał do diecezji tarnowskiej, od roku 1880 do diecezji krakowskiej. Małe miasteczko w zachodniej Galicji z drewnianą zabudową nie wyróżniało się niczym szczególnym spośród innych miast. Towarzyskie i kulturalne życie skupiało się wokół Czytelni Zatorskiej i Ochotniczej Straży Pożarnej. Urządzano cesarskie uroczystości typu urodziny, czy wstąpienia na tron z nabożeństwami, pochodniami, iluminacjami. Ozdobą tych uroczystości byli umundurowani i obwieszani medalami c.k. żandarmi i urzędnicy. Rok 1906 wniósł ożywienie, bowiem powstały nowe towarzystwa – Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, Ognisko Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego oraz Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. W zarządach tych towarzystw udzielali się prawie ci sami ludzie, z reguły byli to nauczyciele i urzędnicy. Organizowane okolicznościowe obchody rocznic narodowych budziły coraz większą tęsknotę do Niepodległości.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” założone zostało w lutym (marcu) 1906 roku. Głównymi organizatorami stowarzyszenia byli: Andrzej Omasta – urzędnik zatrudniony w dyrekcji dóbr hr. Potockiego, Józef Nowak – farmaceuta i właściciel apteki, dr Józef Tarchalski – burmistrz miasta, Michał Baścik – nauczyciel i Wincenty Mucha. Prezesami „Sokoła” byli kolejno: Józef Nowak, dr Zygmunt Pisiewicz – adwokat, Andrzej Omasta. Naczelnikiem „Sokoła” od 1909 roku był Michał Baścik. Drużyna liczyła około 60 członków wywodzących się ze sfer mieszczańskich i urzędniczych. Posiadała własny lokal w rynku (Rynek 13), początkowo w domu Karola Bernera, a następnie w baraku udostępnionym przez Towarzystwo Zaliczkowe na zapleczu

¹ Przemówienie dołączonych w Kompanię Kadrową oddziałów Związków i Drużyn Strzeleckich 3 sierpnia 1914 r. w „Oleandrach” w Krakowie [w:] *Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego*, T. 4. Warszawa 1937.

obecnego Banku Spółdzielczego. Członkowie „Sokoła” zakupili z własnych funduszy: czapki konfederatki z czerwoną wypustką i mundurki w kolorze piaskowym. Program zajęć przewidywał: zajęcia sportowo-rekreacyjne, wycieczki, wspólne ogniska, wychowanie patriotyczne młodzieży poprzez przygotowanie rocznic świąt narodowych oraz udział w nich.

W roku 1910 drużyna Zatorskiego „Sokoła” uczestniczyła w przygotowaniu Złotu Grunwaldzkiego w Palczowicach. Mieszkańcy wsi: Rabusiowice i Palczowice usypali kopiec-pomnik w pięćsetną rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem. W Palczowicach i Smolicach, z inicjatywy nauczycieli, powstały (bez określonego miana i przynależności) drużyny ćwiczące. Do drużyn tych należała młodzież wiejska, a nawet gospodarze. W szeregach sokolich powoli wzrastało niezadowolenie z władz naczelných, które zakazywały wszelkiej działalności, mającej związek z przygotowaniem wojskowym, w obawie przed władzami austriackimi. Zaś młodzież nie chciała się ograniczać do ćwiczeń gimnastycznych i popisów, rwała się do ćwiczeń polowych i takie ćwiczenia urządzano samorzutnie.

W 1912 roku przy zatorskim „Sokole” powstała drużyna „Skautów” prowadzona przez nauczyciela Franciszka Tomaszewicza. W okresie Świąt Bożego Narodzenia 1912 roku, Zarząd Okręgu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie zorganizował kilkudniowy kurs szkoleniowy dla naczelników i ich zastępców. Na kurs z zatorskiego „Sokoła” pojechał Michał Baścik i Władysław Wichman. Przerabiano: musztrę, zwroty, ale nie zaznajamiano ze służbą polową czy z chwytami broni. Kurs zawiódł oczekiwania uczestników, lecz zaowocował kontaktami M. Baścika i W. Wichmana z przedstawicielami TKSSN (Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych), której podporządkowały się organizacje strzeleckie. Zatorscy przedstawiciele „Sokoła” zostali zaproszeni na poufne zebranie, na którym byli: poseł Ignacy Daszyński, Władysław Stadnicki (publicysta), Kazimierz Sosnkowski, pseudonim Ryszard (komendant „Strzelca” okręgu krakowskiego). M. Baścik i W. Wichman oświadczyli gotowość przystąpienia do „Strzelca” i podjęcia pracy organizacyjnej na terenie Zatorszczyzny. Bardzo szybko, bo już z początkiem stycznia nadeszła wiadomość z Krakowa o przyjeździe do Zatora delegata „Strzelca” celem zwizytowania istniejących grup ćwiczeniowych i zawiązania organizacji strzeleckiej. Powitanie delegata nastąpiło 6 stycznia 1913 roku, przez Baścika i Wichmana. Ćwiczenia terenowe Wichman zorganizował w Palczowicach. Sprawozdanie i dobre referencje delegata trafiły do K. Sosnkowskiego, który osobiście przyjechał 12 stycznia 1913 roku do Zatora, spotkał się z Wichmanem, a ten przyprowadził drużyny z Palczowic, Bachowic, Smolic i okolicznych wsi, w liczbie ponad 60 osób, wywierając ogromne wrażenie na „Ryszardzie” (K. Sosnkowskim). W tym dniu przygotowano statut Związku Strzeleckiego w Zatorze, a K. Sosnkowski wtajemniczył przyszłych strzelców w pracę strzelecką, przedstawiając ustawiczną walkę z caratem

(wrogiem Polaków) oraz wskazał, że przygotowanie wojskowe powinno być jedynym celem ówczesnego pokolenia, aby być gotowym w każdej chwili do walki. Taką pracę prowadził wówczas w kraju Komendant Główny Związku Strzeleckiego Józef Piłsudski, pseudonim „Mieczysław”. Plan Baścika i Wichmana zakładał, że uda się przerobić „Sokoła” w Zatorze na Związek Strzelecki i wejść w posiadanie dość okazałego majątku „Sokoła”. Mieli za sobą prawie wszystkich młodych drułów, lecz starszyzna postanowiła ten plan udaremnić. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” z chwilą powstania Związku Strzeleckiego przekazało drużynie strzeleckiej cały sokoli fundusz tj. 200 marek austriackich i jeden karabin Manlichera.

Związek Strzelecki był organizacją wojskową, paramilitarną, realizował zadania ZWC. Założony został legalnie w 1910 roku na terenie zaboru austriackiego i konspiracyjnie w zaborze pruskim i rosyjskim. Skupiał w swych szeregach młodzież męską i żeńską. Najbardziej gęsta sieć organizacji strzeleckich w krakowskim istniała na terenie powiatu wadowickiego, który podzielono na 5 obwodów: kalwaryjski, andrychowski, wadowicki, makowski i zatorski (zwany też nadwiślańskim).

Związek Strzelecki w Zatorze powstał w lutym 1913 roku. Zrzeszał młodzież z terenu miasta i okolicy, w tym również chłopców wyznania mojżeszowego. Założycielami „Strzelca” byli M. Baścik i W. Wichman – kierownik szkoły podstawowej w Palczowicach. Na zebraniu organizacyjnym 23 lutego 1913 roku powołano zarząd w składzie: prezes – W. Wichman, zastępca – Ludwik Gołda, sekretarz – Piotr Pluta, skarbnik – Piotr Chrapkiewicz, komendant – M. Baścik. Burmistrz miasta dr Józef Tarchalski był bardzo przychylny działalności strzeleckiej, tak iż strzelcy otrzymali pomieszczenie w budynku Magistratu, a następnie w lokalu Ogniska Nauczycielskiego, a ostatecznie w odremontowanym baraku, dawnej siedzibie „Sokoła”. Powołano oddziały strzeleckie w Palczowicach, Smolicach, Podolszu podległe organizacyjnie Związkowi Strzeleckiemu w Zatorze. Już wiosną Związek Strzelecki uzyskał zgodę władz miasta na urządzenie strzelnicy w ogrodzie Czytelni Zatorskiej. Strzelnicę otwarto jesienią tegoż roku. Na początku roku 1914 oddział posiadał mundury, własną bibliotekę i wyposażenie techniczne. Zajęcia szkoleniowe odbywały się w soboty wieczorem, w niedziele i święta. Ćwiczenia z musztry przeprowadzano na rynku, zajęcia polowe (w tym nocne) na łąkach obok toru kolejowego, przeznaczonych przez władze austriackie pod budowę kanału małopolskiego Wisła–Odra, którego realizację przerwała wojna. Wspólne ćwiczenia kilku oddziałów m.in. z Wadowic i Oświęcimia odbywały się w trudnych warunkach terenowych w okolicy Wadowic, Lipowca, Alwerni. Do najbardziej pamiętnych należą ćwiczenia polowe zorganizowane w Krakowie, którymi kierował sam Józef Piłsudski.

31 lipca 1914 roku władze austriackie ogłosiły powszechną mobilizację. Decyzją Głównego Zarządu Związku Strzeleckiego na miejsce koncentracji

Sokoły, skauci i strzelcy ziemi zatorskiej na drodze do niepodległości

oddziałów strzeleckich z całego Podhala, celem sformowania 3. batalionu wchodzącego w skład 1. Brygady, wyznaczono Zator. Już od 3 sierpnia przybywały do Zatora oddziały strzeleckie m.in. z Nowego Targu, Limanowej, Jordanowa, Makowa, Sucheju, Wadowic i Kęt. Najliczniej stawił się oddział z Zakopanego, na czele z Marianem Zaruskim i Wacławem Sieroszewskim. Zakwaterowaniem i zaprowiantowaniem przybyłych zajął się Komitet Obywatelski pod kierunkiem Michała Naimskiego (pełnomocnika dóbr hr. Potockiego i powstańca z 1863), Juliana Rybaka (funkcjonariusza miejscowej żandarmerii) i Piotra Pluty (kupca i burmistrza miasta w późniejszym okresie). Z Krakowa przemaszerowały dwie kompanie pod dowództwem Kordiana Monasterskiego, który objął komendę nad całym koncentrowanym batalionem. 4 sierpnia 1914 roku odjechała pociągiem do Krakowa pierwsza grupa ochotników z Zatora na czele z Ludwikiem Naimskim (synem Michała). Odjazd poprzedziła uroczysta msza św., na którą tłumnie przybyła miejscowa ludność. Odjeżdżających na stacji kolejowej uroczystie żegnał doktor Stefan Grzybowski. Prezes byłego „Sokoła” – A. Omasta oddał „na drogę” udającym się do Legionów Polskich ochotnikom cały sokoli fundusz. Odjechali żegnani kwiatami, przy dźwiękach orkiestry i żołnierskich pieśni. W mieście przystąpiono do formowania kompanii, plutonów i sekcji, gdyż na dzień 8 sierpnia Komenda Okręgu Krakowskiego ogłosiła pełną mobilizację oddziałów w Zatorze.

Sformowany batalion wyruszył z ogrodu Potockich na rynek w Zatorze i stanął w kolumnie kompanijnej przed budynkiem Magistratu. Tu żegna zebranych gorącym 20-minutowym przemówieniem doktor S. Grzybowski, po czym dowódca Kordian Monasterski... salutuje szablą... było to pożegnanie i podziękowanie za gościnę. Batalion rusza z werndlami zawieszonymi przez ramię na sznurkach! To jedyna polska broń... obecni wycierają zażawione oczy, dziewczęta machają chusteczkami na pożegnanie i batalion znika z oczu mieszkańców Zatora w kierunku Spytkowic, gdzie na spotkanie wychodzi orkiestra, która odprowadza batalion, aż poza wieś. Na wzniesieniu obok drogi stoi ks. proboszcz Aleksander Rajda ze Spytkowic i błogosławi znakiem krzyża maszerujące kompanie. Słońce praży, koszule kąpią się w pocie, batalion przeprawia się na drugi brzeg Wisły i opuszcza teren powiatu, aby wziąć udział w zaszczytnych walkach Pierwszej Brygady, do której został wcielony².

W związku z ogłoszoną mobilizacją społeczeństwo zatorszczyzny niemal natychmiast przystąpiło do organizowania pomocy na rzecz walczących Legionów. Zbierano fundusze i dary: odzież, żywność, opatrunki. Kobiety robiły swetry, szale i skarpety. Paczki z darami wysyłano walczącym legionistom na front. Całą akcją kierował doktor S. Grzybowski.

² Opracowania Komisji Historycznej Związku Legionistów Polskich w Wadowicach.

Z tego okresu zachowała się Tarcza Legionów z herbem Zatora i napisem „Legionom Polskim Zator”. W tarczę wpiętych jest ponad pięćset gwoździ symbolizujących ofiarodawców, w tym około pięćdziesiąt z nazwami gmin, ugrupowań społecznych i nazwiskami bardziej hojnych obywateli miasta i okolicy. Tarcza Legionów przetrwała do dzisiaj i stanowi cenną pamiątkę z tamtych lat. Zdobi gabinet burmistrza w Urzędzie Miejskim. Być może przetrwała trudny okres powojenny dzięki temu, że napis „Legionom Polskim Zator” ktoś, kiedyś, prawdopodobnie celowo, przysłonił idealnie dopasowaną listewką, przypadkowo odsłoniętą w okresie przygotowań do jubileuszu 700-lecia nadania praw miejskich Zatorowi i zbierania materiałów o Związku Strzeleckim. Oto lista ofiarodawców z Tarczy Legionów: Gmina Podolsze; OSP Zator; Liga Kobiet NKN Zator; Gmina Miasta Zator; Młodzież szkolna w Zatorze; Fundusz Zaliczkowy Zator; Gmina Przeciszów; Grono Nauczycielskie Szkoły w Zatorze; Ognisko Nauczycielskie w Zatorze; Urzędnicy podatkowi w Zatorze; Towarzystwo Szkoły Ludowej Zator; Spółka Oszczędnościowa Piotrowice; Gmina Piotrowice; ks. Aleksander Rajda ze Spytkowic; baron Mieczysław Błażowski; Stefan hr. Bobrowski marszałek pow. wadowickiego; Włodzimierzowie Czupryńscy; Oktawian i Cecylia Dzieduszyccy; Stacja Wielkie Drogi; Piotr Pluta; baronowa Józefa Błażowska; Gmina Palczowice; ks. Wojciech Janas; Krystyna hr. Potocka; Gmina Chrzastowice; Księża Zatorscy; dr Ignacy Wielgus; prof. dr Marian Raciborski; Antonowie Kotrubscy; Doktorowie Bystrzonowscy; dr. Emilowie Grelowie; Edwardowie Remerowie; Józef Medwecki; Dyrekcja Dóbr hr. Potockich; Edward Nawrot; Anna Rybarzowie; Stanisław Kornicki; Henryk Nassebroth; Kazimierz Arzt; Dr-ostwo Grzybowscy; rodzina Kozubków; Izydor Grójecki Józefowie Nowakowie; Jan Kołasek; Gustawowie Muldnerowicz; Józefowie Śliwińscy – Spytkowice; Romanowie Janikowie; Kazimierzowie Wiśniewscy.

Po odzyskaniu Niepodległości przez Polskę powołano w kraju w 1919 roku organizacje strzeleckie, społeczno-wychowawcze, nawiązujące do tradycji Związku Strzeleckiego sprzed I wojny światowej. Również w Zatorze w maju 1921 roku powstał „Strzelec”. Jego szeregi zasiłiła młodzież męska i żeńska z miasta i okolicznych wiosek. Odremontowano siedzibę Związku Strzeleckiego i zamieniono na świetlicę przystosowaną również do prowadzenia ćwiczeń gimnastycznych. W starym parku przystąpiono do budowy strzelnicy. Zajęcia szkoleniowe: musztra, marsze i biegi odbywały się w terenie pod lipami, na łąkach nad Skawą i w starym parku pod kierunkiem Tadeusza Medweckiego i Stefana Orłowskiego. Ćwiczenia wojskowe, głównie strzelanie, przeprowadzano pod okiem zawodowych wojskowych: kapitana Stefana Sykory i st. sierżanta Stanisława Szczura. Związek prowadził ożywioną działalność oświatowo-kulturalną (wycieczki, spotkania towarzyskie). Akademie i przedstawienia wystawiano na małej scenie w budynku Magistratu (obecnej Sali ślubów), a potem na scenie w nowo



*Manewry wojskowe w okolicy Zatora. Parada wojskowa na Rynku w Zatorze, 1933;
Archiwum Towarzystwa Miłośników Ziemi Zatorskiej*

otwartym budynku ochronki. Rozwijała się współpraca z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” w Wadowicach. Aby wystawić na amatorskiej scenie wadowickiego „Sokoła” swoje przedstawienie, zatorscy strzelcy jechali na drabiniastych wozach do Wadowic.

W 20. rocznicę powstania w Zatorze Związku Strzeleckiego, 20 sierpnia 1933 roku, w niedzielę na zatorskim rynku odbyła się parada wojskowa z udziałem zaproszonych kompanii wojskowych Dywizji Krakowskiej odbywającej w tym czasie manewry w okolicy Zatora oraz oddziałów strzeleckich z sąsiednich powiatów. W uroczystości uczestniczyli generał Bernard Mond i Aleksander Narbut-Łuczyński. Paradę poprzedziła połowa msza św. odprawiona przez kapelana wojskowego przy ołtarzu ustawionym na rynku na tle budynku Sądu Grodzkiego. Defiladę otwierał przemarsz drużyn strzeleckich na czele z kpt. Stefanem Sykorą jadącym na białym koniu. Uroczystościom towarzyszyły zawody sportowe i festyn. Wiele zdjęć, które uwieczniły tę uroczystość, zachowało się do dzisiaj w zbiorach Towarzystwa Miłośników Ziemi Zatorskiej. Działalność Związku Strzeleckiego w Zatorze przerwała II wojna światowa.